

## Egoista i Altruista

---

Każdy altruista powinien być w jakiejś części egoistą, a każdy egoista mógłby być w pewnej części altruistą.

Każdy wie, że egoista to ktoś, kto kieruje się przeważnie własnym dobrem i interesem, nie zwracając zbytniej uwagi na potrzeby i oczekiwania innych. Odnosi wszystko do siebie, patrzy na świat poprzez pryzmat "JA", nie uznaje wewnętrznie wartości akceptowanych społecznie. Natomiast altruista jest jego przeciwieństwem, czyli osobą, której działania skierowane są przede wszystkim na korzyść innych. Dobrowolnie ponosi pewne koszty na rzecz innej osoby lub grupy.

I tak myśląc na zasadzie czarne-białe, altruista to samo dobro, a egoista w zasadzie to tylko zło. Ale czy tak jest w istocie?

Wielu ludzi, ze względu na mój wykonywany obecnie zawód uważa mnie za stu procentową altruistkę, i nawet nie wie jak bardzo się myli, bo ja wcale się za taką nie uważam, wręcz przeciwnie, wydaje mi się, że mam w sobie więcej egoizmu niż altruizmu.

Często ludzie uważają, że w parze z altruizmem idzie empatia. Częściowo jest to prawda, ale ktoś kogo uważają za egoistę jest w małej części altruistą i odwrotnie?

Na przykład:

Ktoś bardzo dba o siebie, może nawet zbyt przesadnie. Dbą o wygląd, higienę, zdrowy trym życia, kondycję fizyczną i psychiczną, czyli egoistycznie nastawiony jest do siebie i swojego JA, ale czyż nie robi tego również dla innych? Jak miło jest spojrzeć na zadbaną kobietę, czy zadbanego mężczyznę zamiast na kogoś, kto całkowicie poświęcając się innym nie ma czasu zadbać o siebie. Nie widząc własnego piękna zewnętrznego widzi tylko to piękno wewnętrzne, które czasami może wcale nie jest aż tak piękne, bo tak jak w moim zawodzie, wyręczanie innych i robienie za nich nawet tych rzeczy, które mogliby zrobić sami to nie pomoc, a szkoda dla tych osób.

Inny przykład, taki z życia domowego. Ile jest osób, które muszą zrobić coś same ponieważ uważają, że inni zrobią to źle. Czyż nie jest to właśnie egoistyczne podejście, nawet jeżeli robi się coś również dla innych? Przecież taka kobieta, która **musi sama** umyć okna, sama pozmywać, czy sama ugotować, bo robi to lepiej, nie uważa tym swoim „sama” innych za nieudaczników? To, że przygotowuje pyszny obiad, albo umyje okna jednocześnie padając ze zmęczenia to chyba nie jest egoizm tylko głupota. Wyręczając innych bo robi to lepiej myśli altruistycznie i egoistycznie jednocześnie. Ale czego jest w tym postępowaniu więcej, egoizmu - bo zrobię to lepiej, czy altruizmu - bo zrobię to dla kogoś?

Jestem egoistką i dobrze mi z tym. Jest przecież coś takiego jak egoizm pozytywny, więc nikt nie powinien twierdzić, że jestem złym człowiekiem. Kim jest pozytywny egoista?

*To człowiek niesamowicie zadowolony z życia, znający swoją wartość, drogę i cel. Wie, co kocha, a czego nienawidzi, nie ma zamiaru zadawać sobie bólu, by na siłę zadowolić innych. Wie, co chce robić w życiu i do tego dąży - ale nigdy po trupach. Myśli o sobie, jednak bije od niego światło, które sprawia, że pomaga innym. Ma jedynie pozytywne cechy typowego egoisty. Nie narzeka ani nie lamentuje, tylko tworzy własną rzeczywistość. Sam kieruje swoim życiem i bierze za nie pełną odpowiedzialność. Ma wysokie poczucie własnej wartości i nie poddaje się pod wpływem krytyki.*

Często zdarza mi się wrócić do domu z pracy i zamiast zamartwiać się, co zrobić jutro na obiad, albo że w kątach pokoju „zamieszkały kurzaste koty”, siadam wygodnie i zabieram się za czytanie książki, bo to dla MNIE jest ważne, i wtedy mam wszystkich i wszystko w ... Skupiam się na tym, co MNIE zadowala, a jak raz czy dwa moi domownicy sami pomyślą, co można zjeść na obiad, to chyba świat się od tego nie zawali.

Gdybym cały czas, myślała tylko o tym, jak mogę pomóc innym, albo co mogę zrobić, aby druga osoba czuła się zadowolona, to bardzo szybko wypaliłabym się zarówno zawodowo jak i rodzinnie.

Człowiek musi być egoistą i myśleć o sobie, to wcale nie jest egoizm jednoznaczny, bo przecież egoizm i altruizm

mogą się wspaniale uzupełniać, właśnie dlatego, aby ten altruizm był bardziej wyzwaniem niż poświęceniem, aby nie spowodował, że przestaje się myśleć o sobie poświęcając innym, bo szczęśliwa i zadowolona JA to przecież większa korzyść dla innych niż JA zmęczona, zaniedbana, skupiająca się na życiu innych a nie własnym.

---

Autor: ewfor

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)